

POSTANOWIENIE

Dnia 7 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2025 r.

w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **G.G.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie,

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawczyni

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z dnia 14 marca 2024 r., sygn. II AKa 570/23,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 25 sierpnia 2023 r., sygn. V Ko 31/23,

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jak oczywiście bezzasadną;

**2. obciążyć wnioskodawczynię G.G. kosztami sądowymi
postępowania kasacyjnego.**

[WB]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach — po rozpoznaniu żądania wnioskodawczyni G. G. o zasądzenie od Skarbu Państwa na jej rzecz kwoty 822.061,85 zł wraz z ustawowymi odsetkami od uprawomocnienia wyroku tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę oraz kwoty 25.024.440,61 zł wraz z ustawowymi odsetkami od uprawomocnienia wyroku tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przez K.S. wynikłą z wykonania wobec niego kary pozbawienia wolności orzeczonej

wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach z dnia 28 października 1946 r., sygn. R 1127/46, którego nieważność została stwierdzona postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 27 czerwca 2018 r., sygn. V Ko 14/18 — wyrokiem z dnia 25 sierpnia 2023 r., sygn. V Ko 31/23, na podstawie art. 8 ust. 5 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (tj. Dz.U. z 2021 r., poz. 1693) oddalił wniosek o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia (*pkt I*) zaś kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa (*pkt II*).

Na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawczyni, Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 14 marca 2024 r., sygn. II AKa 570/23, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach.

Wyrok ten zaskarżony został kasacją pełnomocnika wnioskodawczyni G. G. w całości, który zarzucił mu rażące naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 ust. 5 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. z 2021 r. poz. 1693) tzw. ustawy lutowej, poprzez brak właściwego i rzetelnego rozpoznania wszystkich zarzutów zawartych w apelacji, w sytuacji gdy sąd drugiej instancji miał bezwzględny obowiązek merytorycznego i należytego rozpoznania wszystkich zarzutów zawartych w apelacji oraz zawartych w niej wniosków, a nie jedynie lakonicznego wskazania istnienia przesłanek negatywnych uniemożliwiających zasądzenie zadośćuczynienia i odszkodowania zgodnie z żądaniem wnioskodawczyni, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem rozpoznanie tych zarzutów przez sąd drugiej instancji powinno prowadzić do właściwego zastosowania art. 8 ust. 1 ustawy lutowej i ustalenia, że Sąd Okręgowy w Katowicach naruszył zasady określone w art. 410 k.p.k. i nie przeprowadził w sposób prawidłowy oceny zarzutów podniesionych w apelacji, a także faktów stojących w sprzeczności z zaprezentowaną przez sąd odwoławczy tezą, iż represjonowany po 1 stycznia 1944 r. prowadził działalność skierowaną przeciwko narodowi polskiemu stanowiącą zaprzeczenie działalności

niepodległościowej, co wyłączało prawo do zadośćuczynienia w świetle przesłanek wskazanych przez ustawodawcę;

2. art. 440 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. oraz art. 452 k.p.k. polegające na braku przeprowadzenia czynności dowodowych z urzędu w zakresie powołania biegłego historyka i tym samym przeprowadzeniu kontroli instancyjnej przez sąd odwoławczy z pominięciem kwerendy dokumentów archiwalnych, co prowadziło do zaniechania przeprowadzenia dalszych czynności z urzędu w zakresie ponownego przesłuchania wnioskodawczynie w charakterze świadka z udziałem biegłego historyka na okoliczność działalności K. S. jako blockleitera po 1 stycznia 1944 r. i wyjaśnienia, czy odbywając służbę wojskową na linii frontu mógł pełnić tę funkcję partyjną, na którą w zaskarżonym orzeczeniu wskazuje sąd odwoławczy oraz podjęcie oceny działań sądu pierwszej instancji przez sąd odwoławczy bez udziału biegłego historyka IPN w obszarze wymagającym wiedzy eksperckiej, w szczególności utraty praw publicznych przez K. S. po skazaniu go przez sąd niemiecki oraz dokonanie nieprawidłowej kontroli materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie przez sąd pierwszej instancji odnośnie służby wojskowej w szeregach armii niemieckiej, w skutek czego doszło do wydania orzeczenia rażąco niesprawiedliwego, spowodowanego skupieniem się w uzasadnieniu wyroku przez sąd odwoławczy na opisie istniejącej zdaniem tego sądu podstawy do oddalenia wniosku;
3. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy lutowej i art. 436 k.p.k., polegające na nieprawidłowym zastosowaniu przez Sąd Apelacyjny w Katowicach wymienionych przepisów skutkujące brakiem kontroli instancyjnej oraz nienależytym i pozbawionym wnikliwej analizy rozważeniem przez ten sąd zarzutów apelacji pełnomocnika wnioskodawczynie, podczas gdy podstawa prawna roszczenia wnioskodawczynie wskazana przez sąd pierwszej instancji zobowiązywała sąd odwoławczy do rozpoznania merytorycznego apelacji w zakresie naruszenia prawa materialnego.

We wnioskach końcowych pełnomocnik wnioskodawczynie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej delegowana do Prokuratury Okręgowej w Katowicach wniosła o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika wnioskodawczynie G. G. okazała się bezzasadna — i to w stopniu oczywistym.

W pierwszej kolejności należy wskazać na to, że postępowanie kasacyjne nie stanowi postępowania trzecioinstancyjnego; jego przedmiotem nie jest bowiem powtarzanie postępowania odwoławczego: kontrolą przeprowadzaną przez Sąd Najwyższy objęte jest orzeczenie sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.) badane pod kątem uchybień wskazanych w przepisach art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. oraz art. 439 k.p.k. Podstawą nadzwyczajnego środka zaskarżenia mogą być wyłącznie uchybienia, których dopuścił się sąd drugiej instancji. Tym samym w ewentualnej orbicie zainteresowania procesowego najwyższej instancji sądowej znaleźć się mogą jedynie te błędy, które miałyby mieć miejsce w postępowaniu odwoławczym. Postępowanie kasacyjne nie dubluje bowiem postępowania apelacyjnego. Niedopuszczalne jest w tym postępowaniu podnoszenie zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji oraz bezpośrednie kontestowanie prawidłowości sposobu przeprowadzenia postępowania przed tym sądem oraz dokonanych ustaleń faktycznych.

Wskazanych konsekwencji procesowych — wynikających wprost z określonego ukształtowania przez ustawodawcę modelu postępowania nadzwyczajnoskargowego inicjowanego wniesieniem kasacji (w szczególności zaś związanych z istnieniem wyraźnych barier procesowych w zakresie prawnej dopuszczalności formułowania w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutów o charakterze czysto apelacyjnym) zdaje się nie dostrzegać pełnomocnik wnioskodawczynie.

Po pierwsze należy zauważyć, że zarzuty kasacyjne stanowią w znacznej mierze powielenie zarzutów podniesionych w zwyczajnym środku odwoławczym, o czym świadczy dobitnie treść uzasadnienia. Na etapie postępowania kasacyjnego skarżąca w istocie nie podnosi bowiem żadnych argumentów, które nie znalazłyby się już poprzednio w polu widzenia sądu odwoławczego. Treść uzasadnienia, rozbudowanego o szerokie rozważania pełnomocnika wnioskodawczynie odnoszące się głównie do kwestii odszkodowania i zadośćuczynienia uprzednio podnoszonej w apelacji, w istocie stanowi przejaw braku zadowolenia z rozstrzygnięcia sądu *meriti* w tym zakresie, zaaprobowanego przez sąd *ad quem* oraz dokonanych ustaleń faktycznych, kwestionowanych aktualnie w kasacji, a uprzednio w apelacji. W konsekwencji wbrew wyraźnemu wymogowi procesowemu, wynikającemu z dyspozycji przepisu art. 519 zd. pierwsze k.p.k. oraz art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. — podniesione przez autorkę kasacji zarzuty skierowane zostały przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Autorka kasacji w tym fragmencie nadzwyczajnego środka zaskarżenia, w którym odnosi się do zarzutów z pkt. 1 i 3 *petitum* kasacji, powtórzyła w istocie odpowiednio zarzuty z pkt. 1 i 2 zwyczajnego środka zaskarżenia zaś w przypadku zarzutu z pkt. 2 *petitum* kasacji, choć został on prawidłowo skonstruowany, to jednak odnosi się do kwestionowanych ustaleń faktycznych stanowiących treść zarzutu z pkt. 3 zwyczajnego środka zaskarżenia. Świadczy to o tym, że autorka kasacji w tym zakresie usiłuje ponownie poddać kontroli odwoławczej orzeczenie sądu pierwszej instancji, ignorując wymogi wynikające z normatywnego ukształtowania podstaw kasacyjnych. Powtórzenie zarzutów apelacyjnych nie może wszak stanowić podstawy do inicjowania kontroli o charakterze kasacyjnym. Regulacje zawarte w ustawie postępowania karnego dopuszczają kwestionowanie nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia jedynie orzeczenia sądu instancji odwoławczej i przeprowadzenie oceny prawidłowości orzekania tego sądu.

Odnosząc się łącznie do pierwszego i trzeciego zarzutu kasacyjnego z uwagi na ich podobieństwo w podstawie prawnej, w tym okoliczność, iż każdy z nich dotyczy zarzutu obrazy prawa materialnego (art. 8 ust. 5 i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego

(Dz.U. z 2021 r. poz. 1693) tzw. ustawy lutowej)), w pierwszej kolejności zauważyć należy, że zgodnie z treścią art. 433 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Z kolei art. 457 § 3 k.p.k. stanowi, że w uzasadnieniu należy podać, czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne. W tym zakresie w bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego sygnalizuje się, że „kwestionowanie spełnienia przez sąd odwoławczy standardu kontroli rzetelnej obarczone jest dodatkowym wymogiem, precyzyjnego wykazania, które z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (art. 433 § 2 k.p.k.) i że uchybienie takie mogło mieć istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia. W przypadku podniesienia zaś naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., należy mieć dodatkowo na uwadze, że sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, następuje już po wydaniu orzeczenia, co w świetle brzmienia art. 537a k.p.k., nie może powodować uchylecia wyroku tylko z tego powodu, że nie spełnia ono wymogów art. 457 § 3 k.p.k.” (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2020 r., sygn. IV KK 442/20, SIP «Legalis» nr 2505038). Zestawienie uzasadnienia sporządzonego przez sąd drugiej instancji oraz zarzutów odwoławczych przekonuje o rzetelności postępowania odwoławczego.

Lektura uzasadnienia sądu *ad quem*, pozwala na poznanie motywów, które legły u podstaw podjętej przez ten sąd decyzji i argumentacji. Analizując uzasadnienie orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Katowicach należy dojść do przekonania, że sąd ten nie pominął żadnego ze stawianych w apelacji pełnomocnika G. G. zarzutów, w tym niekwestionowanego w kasacji przepisu postępowania (tj. obrazy art. 7 k.p.k.), jak również wskazał czym się kierował, wydając wyrok, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za niezasadne (por. „zwięźle o powodach uznania...” sekcja 3.1. i 5.1.1. uzasadnienia formularzowego, strona 3-10). Wbrew twierdzeniom skarżącej, sąd odwoławczy odniósł się tak do zarzutu obrazy art. 8 ust. 1, jaki obrazy art. 8 ust. 5 ustawy lutowej (por. „zwięźle o powodach uznania...” sekcja 3.1. uzasadnienia formularzowego, strona 3-5), trafnie podnosząc, że w apelacji pełnomocnik wnioskodawczynie w istocie kwestionowała ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę orzeczenia błędnie

nazywając podnoszone przez siebie uchybienia obrazą prawa materialnego. Sąd ten – jak wskazał prokurator w odpowiedzi na kasację – przeanalizował wnikliwie i rzetelnie kwestię najistotniejszą w kontekście brzmienia art. 8 ust. 5 ustawy lutowej, a więc kwestię przynależności represjonowanego K. S. do SA i służby w Wehrmachcie, opierając się na wszystkich zgromadzonych w postępowaniu dowodach, szczegółowo je omawiając i właściwie odnosząc te rozważania również do ustaleń poczynionych przez sąd *meriti*. Trafnie jako podstawę uznania, że zachodzą przesłanki z art. 8 ust. 5 ustawy lutowej wskazano akurat ww. okoliczności, to jest m. in. przynależność a nie „działalność” w SA, dostrzegając przy tym brak w aktach sprawy jakichkolwiek dowodów by po 1 stycznia 1944 r. represjonowany zrezygnował z przynależności do SA, a tą właśnie okoliczność chciała w kasacji wykazać pełnomocnik wnioskodawczyni. Ponadto, Sąd Apelacyjny w Katowicach analizując materiał dowodowy oparł się nie tylko na zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków, ale również na dokumentach składających się na akta IPN posiadających przymiot dokumentów urzędowych, wyszczególnionych w sekcji 3.1. „Dowody będące podstawą ustalenia faktów” uzasadnienia formularzowego sądu *meriti*, a także uzyskanych w dacie prowadzenia postępowania przeciwko represjonowanemu zeznaniach świadków, wyjaśnieniach represjonowanego oraz innych zgromadzonych w tamtym okresie dowodach. Sąd odwoławczy poddał je przy tym krytycznej ocenie, uwzględniając czas i okoliczności w jakich dokumenty te powstawały oraz fakt, iż depozycje składane były w postępowaniu prowadzonym przez organy represji.

Przechodząc do oceny wyartykułowanych w pierwszym i trzecim zarzucie kasacyjnym naruszeń art. 8 ust. 5 i art. 8 ust. 1 ustawy lutowej uznać należy, że zarzuty naruszenia ww. przepisów prawa materialnego pozbawione są zasadności. Są to bowiem zarzuty kierowane w istocie pod adresem sądu *meriti* z tego względu, że to właśnie Sąd Okręgowy w Katowicach orzekał na podstawie jednego z nich (art. 8 ust. 5 ustawy lutowej) w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia dla G. G. . Sąd Apelacyjny w Katowicach jedynie zaaprobował w tym zakresie argumentację i stanowisko przedstawione przez sąd pierwszej instancji w ramach kontroli instancyjnej, uznając je za prawidłowe i zgodne z wykładnią przepisu art. 8 ust. 5 ustawy lutowej, trafnie przy tym wskazując, że cyt.:

„[w] przypadku prawidłowego zastosowania art. 8 ust. 5 ustawy lutowej z natury rzeczy nie może więc dojść do obrazy art. 8 ust. 1 tejże ustawy. Dopiero wadliwe oparcie rozstrzygnięcia na przepisie art. 8 ust. 5 ustawy lutowej aktualizować będzie mogło problematykę naruszenia art. 8 ust. 1 tej ustawy”. Skoro zatem sąd odwoławczy nie stosował wspomnianych przepisów, nie mógł ich w konsekwencji naruszyć.

Podobnie ocenić należy drugi zarzut kasacyjny, tj. zarzut naruszenia art. 440 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. oraz art. 452 k.p.k., polegający na braku przeprowadzenia czynności dowodowych z urzędu w zakresie powołania biegłego historyka. W orzecznictwie konsekwentnie przyjmuje się, że sprawy o odszkodowanie i zadośćuczynienie z ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. toczą się na podstawie przepisów procedury karnej, ale uzupełniająco na mocy art. 558 k.p.k. stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego. Wobec tego zastosowanie znajduje tu art. 6 kodeksu cywilnego, wedle którego ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Tak więc powinność wykazania twierdzeń uzasadniających zgłoszone roszczenie o odszkodowanie i zadośćuczynienie obciąża wnioskodawczynię i działającego na jej rzecz pełnomocnika, a nie sąd (*vide*: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 czerwca 2020 roku, II AKa 230/19, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 czerwca 2013 r., sygn. akt II AKa 165/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 grudnia 2006 r., sygn. akt II AKa 344/06, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 listopada 2013 r., II AKa 372/13). Wobec powyższego to na wnioskodawczyni, a nie sądzie, ciążył obowiązek wykazania nie tylko przesłanek z art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, ale i braku przeszkód wskazanych w art. 8 ust. 5 tej ustawy. Co więcej, na co trafnie zwraca uwagę prokurator w odpowiedzi na kasację, zasada *in dubio pro reo* nie ma zastosowania w procesie toczącym się w tym trybie, zatem ewentualne wątpliwości nie mogą być rozstrzygane na korzyść wnioskodawcy, a wszelkie twierdzenia winien on wykazać przeprowadzonymi dowodami. Pomimo [...] obowiązywania w procedurze karnej przepisów art. 2 k.p.k. czy art. 167 k.p.k., w sytuacji, gdy wnioskodawca nie wykazuje zainteresowania sprawą, [...] należy uznać, że wnioskodawca nie wykazał wystąpienia danej okoliczności (zob. wyrok

Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 stycznia 2022 r., II AKa 292/21). Okoliczności te powinien mieć na uwadze przede wszystkim pełnomocnik wnioskodawczyni i to już w momencie składania przedmiotowego wniosku, albowiem to właśnie on dążyć powinien do udowodnienia każdego z elementów roszczenia o zadośćuczynienie i odszkodowanie, czego jednak nie uczynił. W tej sytuacji jako niezrozumiały jawi się sformułowany przez pełnomocnika zarzut o konieczności przeprowadzenia przez sąd odwoławczy dowodu z urzędu na korzyść wnioskodawczyni, gdy w toku całego postępowania wnioskodawczyni korzystała z usług profesjonalnego pełnomocnika, który tego rodzaju wniosku dowodowego nie złożyła, pomimo braku jakichkolwiek ku temu przeszkód.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną, o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzekając na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[J.J.]

[a.ł.]